

CAGLIERO 11

Biuletyn salezjańskiej informacji misyjnej



MISYJNE SNY KSIĘDZA BOSKO / 4



Drodzy misjonarze,
współbracia salezjanie,
przyjaciele misji
salezjańskich!

Serdecznie pozdrawiam z Rzymu,
gdzie trwa kurs przygotowujący
nowych misjonarzy!

Kontemplując misyjne serce
Księdza Bosko pragniemy w tym
miesiącu poznać jego czwarty sen
misyjny (z 1886 roku), w którym
przemierzył cały glob ziemski.
Każdego roku, w ostatnią niedzielę
września, sen ten staje się
rzeczywistością, kiedy dokonuje się
postanienie kolejnej nowej ekspedycji
misyjnej.

Większość z 42 nowych misjonarzy
2010 pochodzi z terenów
wyśnionych przez Księdza Bosko w
jego 4 śnie – z Afryki, Azji i Oceanii.
Włączmy się także i my w realizację
snów Księdza Bosko, 125 lat
później!

Václav Klement

Ks. Václav Klement SDB
Radca ds. Misji

Młodzi z Oceanii wołają do Księdza Bosko: „Przyjdźcie nam z pomocą!”

W 1885 roku Ksiądz Bosko miał sen dotyczący przyszłości Zgromadzenia Salezjańskiego na niezmiernym polu misyjnym. Ksiądz Bosko opowiedział go i skomentował całą Kapitułę wieczorem 2 lipca 1885. [Pełen tekst patrz: MB XVIII, 643-647; lub <http://sdl.sdb.org>].



„Wydawało mi się, że stoję przed bardzo wysoką górą... wydawała się równiną Mezopotamii... Potem zdawało mi się, że znalazłem się w samym środku Afryki, na ogromnej pustyni...

Na koniec ukazała mi się Australia... Nie był to stały ląd, ale mnóstwo wysp, których mieszkańcy mieli inny wygląd i zwyczaje. Mnóstwo dzieci, które tam mieszkaly, usiłowało podejść do nas, jednak uniemożliwiała im to odległość i dzielące nas wody. Wyciągały jednak ręce do mnie i do salezjanów, mówiąc: – Przyjdźcie nam z pomocą! Dlaczego nie kończycie dzieła, które rozpoczęli wasi poprzednicy? – Wiele z nich się zatrzymało; inne z ogromnym wysiłkiem ominęły dzikie zwierzęta i dołączyły do salezjanów, których ja nie znałem, i wszyscy zaczęli śpiewać: *Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie*. W oddali widziałem mnóstwo wysp, jednak nie mogłem ich rozróżnić. Wydawało mi się, że wszystko razem wskazywało na to, że Opatrzność ofiarowuje salezjanom jakąś część dzieła ewangelizacji, jednak w późniejszym czasie. Ich trudy przyniosą owoc, ponieważ ręka Pana będzie zawsze z nimi, jeśli nie będą umniejszać Jego łask”.

Dlaczego kurs dla nowych misjonarzy?

2-26 września 2010

Kilkudniowy kurs dla nowo wyjeżdżających misjonarzy zapoczątkował ks. Luciano Odorico. Wraz z ks. Francisem Allenchery kurs wydłużył się do dwóch tygodni. Obecnie trwa 25 dni.

Ale czy naprawdę istnieje potrzeba tak długiego przygotowania?

Dzisiaj, jak nigdy dotąd, misjonarzowi, który wyjeżdża na misje, nie wystarczą entuzjazm i bogactwo własnej wiary, chociaż są to kryteria fundamentalne. Potrzeba, aby misjonarz, nawet jeśli wyjeżdża tylko na kilka lat, dokładnie zbadał motyw swojego wyjazdu. Z drugiej strony bardzo ważne jest, aby wyjeżdżający misjonarz posiadał odpowiednie przygotowanie, które pomoże mu wejść w nowy naród i przyjąć postawę osobistego otwarcia się, będące wyrazem szacunku i zaufania wobec innych. Dzięki temu jego tam obecność będzie mile widziana, skuteczna, pokorna i dyskretna.



Z pewnością misjonarz jest błogosławieństwem, wnosi nowe siły vitalne do inspektorii i Kościoła lokalnego; bogactwo jego wiary i kultury oraz darów osobistych ubogacają inspektorię i Kościół lokalny, ale bez odpowiedniego przygotowania przyjeżdżający misjonarz mógłby stać się tylko przeszkodą lub problemem, będąc niezdolnym do dialogu z nową rzeczywistością.

Kurs dla nowych misjonarzy stanowi bezpośrednie przygotowanie dla wyjeżdżających, oparte na 4 filarach: wprowadzającym, antropologiczno - kulturowym, misjologicznym (Rzym) i salezjańskim (w formie drogi duchowej w miejscach salezjańskich w Turynie-Colle). Kurs odbywa się w klimacie modlitwy, słuchania świadectw, dzielenia się doświadczeniami, osobistej refleksji i radości życia z innymi wyjeżdżającymi. Nowy misjonarz podczas kursu otrzymuje pomoc do weryfikacji, pogłębienia, a także często odkrycia głębokich motywacji swojego wyjazdu na misje.



Ale ważne jest doprecyzowanie, że przygotowanie rozpoczyna się znacznie wcześniej, w macierzystej inspektorii misjonarza, gdzie kandydat jest wspomagany w rozeznaniu własnej tożsamości i niezbędnych przymiotów, które bierze pod uwagę w wyborze życia misyjnego. Dykasterium ds. Misji już publikowało *Kryteria do Rozeznania Powołania Misyjnego* jako pomoc w rozeznawaniu. Ponadto należy mocno podkreślić, że absolutnie wykluczone jest wysyłanie na misje kogoś, kto ma już problemy ze sobą, a także problemy w relacjach czy w zintegrowaniu się w życiu codziennym wspólnoty i inspektorii macierzystej. Szok kulturowy i nowe środowisko są znacznie bardziej zobowiązujące na misjach, i nie tylko nie pomagają w rozwiązaniu tych problemów, ale mogłyby je jeszcze pogłębić.

Inspektoria macierzysta ma także obowiązek dania wyjeżdżającemu misjonarzowi możliwości uczestnictwa w spotkaniach lub kursach dla wyjeżdżających misjonarzy, jeśli takie są organizowane w kraju pochodzenia. Kurs dla wyjeżdżających misjonarzy powinien być kontynuowany w nowej inspektorii misjonarza.

Z drugiej strony inspektoria przyjmująca ma także obowiązek ukierunkowywania i sprzyjania integracji misjonarza w jego nowym środowisku kulturowym, społecznym i kościelnym. To oznacza przede wszystkim zapewnienie mu kierownictwa duchowego i w pierwszych latach także misjonarza, który mógłby towarzyszyć mu w stawianiu pierwszych kroków na misji. Tak samo nieodzownym jest, aby po roku pobytu na misjach, została dana nowemu misjonarzowi możliwość uczestniczenia w kursach organizowanych przez Kościół lokalny czy konferencje zakonników, aby pomóc mu lepiej zrozumieć kulturę lokalną i podjąć proces właściwej inkulturacji.

Doprawdy, każdy salezjanin misjonarz jest cennym darem dla całego Zgromadzenia. Ale jest też darem, który wymaga solidnego przygotowania i potrzebuje rzetelnego towarzyszenia, zwłaszcza na początku. To dotyczy nas wszystkich!

Ks. Alfred Maravilla SDB

Koordynator kursu dla nowych misjonarzy
Dykasterium ds. Misji



Salezjańska Intencja Misyjna WRZESIEŃ:

Wspólnoty salezjańskie we Włoszech

Aby wszystkie wspólnoty salezjańskie we Włoszech tworzyły lub odrodziły grupy misyjne, wakacyjne doświadczenia zagraniczne i wolontariat misyjny, budząc odnowiony zapał misyjny tak we Włoszech, jak i dla misji ad gentes.

Wszystkie inspektorie włoskie (6) są spadkobiercami wielkiego dziedzictwa misyjnego – z setkami misjonarzy ad gentes, obecnych dziś na pięciu kontynentach, z dziesiątkami aktywnych grup misyjnych w naszych dziełach, z różnymi ruchami misyjnymi (np.: Matto Grosso, Amici del Sidamo, Wspólnota Missioni Bologna, VIS – wolontariat międzynarodowy, grupy misyjne SDB i CMW, itd.).

Doświadczenia młodych misjonarzy zachowane w czasopiśmie „Gioventu missionaria” (1923-1975), tysiące powołań misyjnych wywodzących się z aspirantów misyjnych w Piemencie (Ivrea, Colle Don Bosco, Cumiana, Rebaudengo, Penango...) inspirują nas do zaangażowania młodych w misję Kościoła powszechnego. Harambee – święto grup misyjnych na poziomie krajowym – połączone z posłaniem misyjnym (ostatnia niedziela września) wydaje owoce i zachęca nas do ożywionej animacji misyjnej młodzieży.



Swoje sugestie możesz przesłać na adres: cagliero11@gmail.com